

Dziesięć Przykazań – Część 29: Czcij swego ojca i swoją matkę. Odc.3

Z przesłania wygłoszonego przez Daniela Josepha – Corner Fringe Ministries
(5.11.2022) Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (28.05.2025)

- Fragmenty tego dokumentu zostały zmienione względem wersji wideo, aby lepiej oddać całość przesłania w formie pisemnej. Szczególną uwagę poświęcono zachowaniu pierwotnego kontekstu, jednak dokument nie jest zapisem dosłownym. Cytaty biblijne **BP** zaznaczono na czerwono, **TW** na brązowo a **inne cytaty** – na niebiesko. Zaleca się wydrukowanie dokumentu w kolorze. Hebrajskie słowa zazwyczaj mają dołączony zapis fonetyczny w języku angielskim. W większości przypadków hebrajski należy czytać od prawej do lewej.

Szabat Szalom, wszystkim.

Wciąż pochylamy się nad piątym przykazaniem z Dziesięciu Przykazań:

„Czczij ojca twego i matkę twoją,” (Wyjścia 20,12)

Jedną z rzeczy, o których mówiliśmy przez ostatnie tygodnie, jest zachęta – bardzo przekonująca zachęta. Jeśli okazujemy cześć mamie i tacie, jeśli poddajemy się ich autorytetowi, jeśli jesteśmy im posłuszni – wtedy spłyne na nas błogosławieństwo. To wielka obietnica, że będziemy żyć w ziemi.

Dzisiaj pójdziemy głębiej w tę rzeczywistość. Chcę podzielić się z wami pewną historią, która doskonale to ukazuje. (Odnosząc się do **Wyjścia 20,12** – „Czczij ojca twego i matkę twoją”). Pokazuje ona serce Ojca. Pokazuje, jak wiele to przykazanie znaczy dla Boga Izraela. Pokazuje, jak bardzo Go to porusza. A gdy dzieci wypełniają to przykazanie – błogosławieństwo spływa i działa w bardzo realny sposób. Ta historia to absolutny strzał w dziesiątkę. To jedna z najlepszych, jakie możemy przytoczyć w kontekście tego konkretnego tematu.

Tak więc ponownie – oto jesteśmy i naprawdę cieszę się na ten tydzień i na to, w co będziemy się dzisiaj zagłębiać. Pozwólcie, że powiem: mamy dzisiaj wiele do omówienia. Miałem dwie możliwe drogi.

Moglibyśmy pójść na skróty – powierzchownie omówić pewne kwestie i przejść od razu do głównego punktu, który chcę dzisiaj poruszyć. Moglibyśmy tak zrobić, ale niestety – kiedy przekroczylibyśmy linię mety, wszystko by się rozpadło.

Dlatego pójdziemy drogą widokową. I to jest potrzebne. Poświęćmy czas. Przyjrzymy się kolorom, weźmiemy coś do serca – tak, aby gdy dotrzemy do kulminacyjnego punktu dzisiejszego nauczania – miało to dla ciebie głęboki sens. Taki jest dzisiejszy cel.

Zatem przejdźmy do **Księgi Jeremiasza 35, werset 1**. Czytamy tam: **Słowo, które Jahwe zlecił Jeremiaszowi za panowania króla judzkiego Jojakima, syna Jozjasza**. Zanim pójdziemy dalej, zatrzymajmy się na chwilę, ponieważ już we wstępie tego fragmentu otrzymujemy konkretną informację o czasie, w jakim rozgrywa się nasza historia. Jest to okres panowania Jojakima. Wiemy, że Jojakim panował w latach 609–598 p.n.e. I mówię ci, że to ważne, ponieważ były to burzliwe czasy.

Były to dni pełne napięcia. Prorocy, w tym Jeremiasz, błagali i nawotywali lud Boży do nawrócenia, do podporządkowania się autorytetowi Boga i słuchania Jego głosu. Ciężar sytuacji był wyczuwalny – niemal namacalny. Nad Jerozolimą zawisł sąd; nad Judą wisił sąd – tak bardzo, że Jojakim umarł w roku 598, a na przełomie roku Nabuchodonozor ruszył w górę. W roku 597 Nabuchodonozor obległ Jerozolimę. To było znaczące – wszystkie ostrzeżenia, intensywność i znaki, jakie Bóg dawał Izraelowi, zaczęły się spełniać. Wkrótce wszystko to miało się zmaterializować. Zaledwie dziesięć lat później Nabuchodonozor położył temu wszystkiemu kres.

I to była wola Boga – Nabuchodonozor w roku 587 (według niektórych szacunków 586) zniszczył świątynię.

Chcę więc tylko zaznaczyć, że czas, w którym rozgrywa się nasza historia, jest bardzo intensywny. W rzeczywistości, można by powiedzieć, że podobny czas nastał obecnie w naszym kraju. Wkraczamy w dni Jojakima i wszystkie znaki są już widoczne. Nad nami również wisi sąd. To bardzo poważna sytuacja.

A teraz coś interesującego. W tym właśnie czasie Bóg nakazuje Jeremiaszowi, aby poszedł do konkretnej rodziny z konkretnym przestaniem. I co ciekawe, to przestanie różni się nieco od tego, co prorocy, w tym Jeremiasz, głosili całemu zgromadzeniu. Dowiadujemy się, o co chodzi, gdy przechodzimy do **Jeremiasza 35:2 – Udaj się do wspólnoty Rekabitów i porozmawiaj z nimi, polecając im przybyć do Świątyni Jahwe, do jednego z pomieszczeń; podasz im wino do picia**.

To bardzo interesujące. Bóg nakazuje Jeremiaszowi uczynić dwie rzeczy względem Rekabitów. Ma ich zaprowadzić do świątyni oraz postawić przed nimi wino do picia. A to nietypowe, jeśli weźmiemy pod uwagę coś bardzo ważnego na temat Rekabitów: Rekabici nie byli Żydami. Nie byli Izraelem z pochodzenia. Abraham, Izaak i Jakub nie byli ich przodkami. A mimo to Bóg wzywa Rekabitów w tym trudnym czasie, aby stanęli przed Nim. Wzywa ich, by zostali zaprowadzeni do świątyni.

Teraz musisz zadać sobie pytanie: co tu się właściwie dzieje? Jak to w ogóle mogło się wydarzyć? Jakie powiązania mają ci Rekabici z Bogiem? Jakie mają powiązania z Izraelem, skoro stało się coś takiego, że zostali zaproszeni do świątyni Boga? Co ciekawe, istnieje głęboka historia łącząca Rekabitów z Izraelem.

Jest to historia na tyle znacząca, że musimy się w nią zagłębić. Musimy ją zrozumieć. Musimy połączyć wszystkie elementy, aby gdy dotrzemy do końca, jak wspominałem wcześniej, i przekroczymy linię mety, miało to dla nas sens. By to do nas przemówiło z mocą i uderzyło głęboko.

Zatem wyruszmy w tę podróż i zacznijmy stopniowo odkrywać kolejne warstwy, badając kim są ci Rekabici. Czytamy o tym w **1 Księdze Kronik 2:55**: **Rodziny pisarzy mieszkających w Jabes to Tiraatejczycy, Simeatejczycy i Sukatejczycy. To są Kenici, którzy pochodzą od Chammata, ojca domu Rekaba.**

Zatrzymaj się na chwilę i przemyśl to. Kiedy mowa jest o Rekabie, chodzi o Rekabitów. Rekabici pochodzą od Rekaba. I czego się dowiadujemy o Rekabitach? Są Kenitami – to ich rodowód. Należą do rodziny Rekabitów, ale ich pochodzenie to Kenici.

To bardzo ważne, więc musisz dziś być skupiony, ponieważ będziemy odkrywać to warstwa po warstwie. To była pierwsza warstwa. Teraz przejdźmy do drugiej i zobaczmy, co się kryje dalej. W **Księdze Sędziów 4:11** czytamy: **Cheber Kenita...** Zatrzymam się tutaj. Jest tu więcej do powiedzenia. Wiemy, że to linia rodowa Hebera; pochodzi on z Rekabitów. Ale więcej niż to – kontekst, w jakim wspomniany jest Cheber Kenita, znajduje się w 4. rozdziale Księgi Sędziów. Dzieje się tam coś interesującego. Debora jest wówczas sędzią Izraela. Izrael jest jednak okrutnie uciskany przez króla Kanaanu Jabina i jego dowódcę Sisere. Ucisk ten trwał już 20 lat. Bóg postanawia dać wybawienie i Debora prorokuje do swojego dowódcy, Baraka, i mówi mu, co się wydarzy. Mówi mu, że wyruszą na wojnę i odniosą zwycięstwo, ale prorokuje też: Nie będzie dla ciebie chwały w tej wyprawie. To znaczy: jesteś dowódcą Izraela, pokonasz tego człowieka, ale chwała nie przypadnie tobie – przypadnie kobiecie. I tą kobietą była Jael.

To właśnie ona przebiła głowę Siserze palikiem namiotowym. A teraz najważniejsze: Jael była żoną Hebera – Hebera Kenity. Zwróć na to uwagę, bo to będzie ważne później. Bóg, aby wybawić Izrael, połączył Kanaanitów z Izraelem i wybawienie przyszło przez Kenitów – oni byli z nimi. To niesamowita historia.

Ale robi się jeszcze ciekawiej, gdy odkrywamy kolejną warstwę. Czytamy dalej w **Sędziów 4:11A**: **Ale Kenita Cheber odłączył się od plemienia Kaina, od potomków Chobaba.** Teraz naprawdę dochodzimy do sedna, ponieważ pierwsza odkryta warstwa mówiła o Rekabitach – to rodzina Kenitów, to ich linia rodowa. Teraz dowiadujemy się,

że ta linia sięga aż do teścia Mojżesza, zwanego tu Chobabem (w odniesieniu do Sędziów 4:11A). Chobab jest również znany jako Jetro.

Pomyśl o tym: Mojżesz poślubił córkę Jetry – Seforę – i z tej relacji urodził się dzieci. Mamy więc tutaj niesamowite połączenie. I choć nie będę teraz wchodził w prorocze znaczenia tej sytuacji, to są tutaj pewne ciekawe elementy. W Torze znajduje się fragment, który mówi, że Jetro (Chobab), teść Mojżesza, miał siedem córek. Wyraźnie jest wspomniane, że miał siedem córek. Proroczo ma to ogromne znaczenie, ponieważ w Księdze Izajasza rozdział 4 mowa jest o siedmiu kobietach. Te siedem kobiet zwraca się do jednego mężczyzny, który nosi tytuł Cemaḥ (czyli „Latorość”). Jest on nazwany latoroślą. To Mesjasz i te siedem kobiet mówi do niego: „**Będziemy jadły swój chleb, będziemy się same przyodziewały, tylko niech będziemy nazwane Twoim imieniem**”.

Następnie możesz przenieść to do Księgi Objawienia i odkryć, że jest tam siedem zborów. Jest tu naprawdę dużo do zgłębienia. Wspominam o tym krótko, ponieważ to połączenie, ta więź, która zaistniała, jest zdumiewająca. Naprawdę jest! Do tego stopnia, że zamierzam to rozwinąć. Cofniemy się do Tory, ponieważ wiemy już, że Rekabici, czyli Kenici, sięgają aż do teścia Mojżesza. Chcę przeczytać o nim pewien fragment.

Wracamy do **Księgi Wyjścia 18:1: Teść Mojżesza Jetro** (czyli również Chobab), **kapłan Midianitów** (był to pogański kapłan – to bardzo istotne), **usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i dla Izraela - swego ludu: że mianowicie Jahwe wywiódł Izraela z Egiptu**. Pozwól, że nakreślę ci tło tej sceny. W tym momencie Jetro ma przy sobie Seforę oraz dwóch synów Mojżesza: Gerszoma i Eliezera. Nie poszli oni z Mojżeszem – wrócili do Midianu, by zamieszkać z Jetrem. Jetro usłyszał – ponieważ cały świat usłyszał – co Bóg Izraela uczynił dla Izraelitów; wieść o tym rozeszła się szeroko. Wiemy, że Rachab, nierządnicą, słyszała o cudach i mocy Boga żywego.

Jetro, mieszkając w Midianie, również usłyszał o mocy Boga żywego – dotarło to do jego uszu. Zabiera Seforę i dwóch synów Mojżesza, i udaje się spotkać z Mojżeszem, który właśnie wyszedł z Egiptu. Przechodzimy teraz do wersetu 10.

Wyjścia 18:10A: I Jetro rzekł: Błogosławiony niech będzie Jahwe. (Baruch Adonai, Baruch Jahwe). Zastanów się nad tym – pogański kapłan mówi: „**Błogosławiony niech będzie Jahwe**”. I ma tu na myśli konkretnie Boga Izraela, nikogo innego. To wyjątkowy moment. **Wyjścia 18:10B: który wybawił was z ręki Egipcjan i faraona; który wybawił ten lud od władztwa Egiptu.**

Niech to wyznanie wybrzmi. Mamy tu pogańskiego kapłana, który błogosławi Boga Izraela i wyznaje, że to właśnie On odpowiada za wybawienie swojego ludu. Że Jego

miłosierdzie spłynęło na Jego lud, który został wybawiony i uwolniony. Niesamowite wyznanie wiary! Ale to jeszcze nie koniec.

Wyjścia 18:11: Wiem już (co sugeruje, że wcześniej nie wiedział, ponieważ był pogańskim kapłanem), **że Jahwe jest mocniejszy od wszystkich bogów, i to [nawet] w tym, w czym przemoc wywierano na jego ludziach.**

To było dla niego radykalne, życiowe doświadczenie przemiany duchowej. Teraz wyznaje to, o czym czytamy w Księdze Objawienia o Jezui – że jest On Królem królów i Panem panów. Wyznanie Jetro jest właśnie takie – Bóg Izraela jest ponad wszystkim. Wszystko podlega Jemu. On jest Wszechmocnym. To radykalne nawrócenie. Nawrócenie do Boga Izraela. Dowodem na to jest dalszy fragment werseku 12.

Wyjścia 18:12a: Potem Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenie i ofiary krwawe. Mowa tu o tym samym Bogu, o którym mówił w wersecie 10: Baruch Adonai – błogostawiony niech będzie Jahwe. To Bóg, który was wybawił. To ten sam Bóg, o którym przed chwilą powiedział, że przewyższa wszystkich innych bogów. Nie ma większej mocy niż On. A teraz Jetro przystępuje do złożenia ofiary. To niezwykle istotne, ponieważ sam akt składania ofiary Bogu jest aktem uwielbienia. On teraz oddaje cześć jednemu prawdziwemu Bogu. Absolutnie niezwykle!

A więc mamy tu pogańskiego kapłana, który nawraca się do Boga – i dziś widzimy podobne przykłady na całym świecie, gdzie ludzie wychodzą z okultyzmu. To osoby, które służyły diabłu – jak chociażby John Ramirez, prawda? Wielu o nim słyszało. Był kapłanem satanizmu. Był kapłanem diabła. A potem odkrył, że istnieje moc większa niż „bóg”, któremu służył. I że osoba znana jako Jezus, Jeshua, to Król królów i Pan panów. I dziś żyje dla Boga. To absolutnie niezwykle!

Właśnie takiego doświadczenia doznał Jetro. To była radykalna przemiana duchowa. I pozwól, że jeszcze to rozwinę, abyś wiedział, że to, co mówię, jest w 100% autentyczne. Przechodzimy do drugiej części **Księgi Wyjścia 18:12b: Przyszedł też Aaron i cała starszyna izraelska, aby ucztować z teściem Mojżesza przed Bogiem.**

Niech to do Ciebie dotrze. Starsi Izraela, Aaron i Mojżesz przychodzą, aby złożyć świadectwo i potwierdzić nawrócenie Jetro. To jest uczta przymierza – odpowiada dokładnie wzorcowi uczty przymierza Izraela, gdzie Izrael najpierw składa deklarację – tak jak zrobił to Jetro. Deklarują: wszystko, co Bóg powiedział, wykonamy, ponieważ On jest Bogiem ponad wszystkimi bogami, i będziemy Mu służyć. Następnie czytamy, że składają ofiary – tak jak uczynił to Jetro – a potem kropią lud krwią. A następnie czytamy, że usiedli do uczty. To uczta przymierza. Sam Bóg bierze w niej udział – czytamy, że „spożywali przed Bogiem”. A zatem Bóg sam jest jej świadkiem i cały Izrael również.

To, na co właśnie patrzymy, to moment, który rozbrzmiewa echem przez wieki. Oddanie Jetra Bogu dosłownie wpłynęło na pokolenia, jedno po drugim. Co ciekawe, targumy (aramejskie parafrazy Pisma Świętego) mówią, że gdy Jetro szedł na spotkanie z Mojżeszem, robił to jako prozelita.

To właśnie oznacza: nawrócenie się na ich wiarę. Takie jest sedno. Co więcej, Bamidbar Raba (czyli Rabiniczna Księga Liczb, uważana za święty tekst w klasycznym judaizmie) mówi o Rekabitach, którzy pochodzą od Jetra – że są prozelitami. Jest tu więc mnóstwo powiązań. Ta historia ma głębokie korzenie.

Pozwól, że jeszcze to rozbuduję i przejdziemy do Księgi Liczb, gdzie zobaczysz wpływ, jaki miało nawrócenie Jetra. **Liczb 10:29: Powiedział Mojżesz do Midianity Chobaba, syna Reuela, swego teścia: Ciągniemy na to miejsce, o którym rzekł Jahwe: Dam je wam. Chodź z nami, a wynagrodzimy ci to, bo Jahwe obiecał opiekę nad Izraelem.**

Co za niezwykle moment! Już wiemy, że długo przed tą rozmową miało miejsce radykalne nawrócenie Jetra, i wszyscy starsi Izraela byli jego świadkami. Złożył ofiary – jest czcicielem jedynego prawdziwego Boga. Mojżesz składa mu zaproszenie i mówi: „Pójdź z nami. Dołącz do Izraela. A wszystko dobre, co nas spotka, spotka i ciebie. Bóg obiecał – dał nam obietnice.” Mojżesz go zaprasza. Ale posłuchajmy odpowiedzi w **Liczb 10:30: On jednak odrzekł: Nie pójdę, lecz powrócę do swojego kraju, do rodzinnych stron.**

To ciekawe, bo Mojżesz oferuje życie, prawda? I nie sposób nie pomyśleć, że kiedy czytasz o Mojżeszu i Torze, musisz mieć w myśli Jezusa – bo Jezua jest prorokiem podobnym do Mojżesza, i to On przyszedł z ofertą życia oraz otworzył drzwi dla pogan. Zgadza się?

To niezwykle sytuacja, ponieważ uświadamiamy sobie, że nie tylko „mieszana rzesza” wyszła z Egiptu, ale teraz, na pustyni, widzimy w pewnym sensie obraz Ewangelii. Mojżesz zaprasza swojego teścia, by przyłączył się do nich. To zaproszenie kierowane jest do Kenitów!

To naprawdę niezwykle moment. Ale początkowo Jetro odpowiada: „Nie pójdę.” Czy Mojżesz odwraca się i mówi: „No cóż, niech będzie”? Nie. I pamiętaj, że wszystko musi być potwierdzone na podstawie świadectwa dwóch. Mojżesz wraca i ponawia zaproszenie. I czytamy w **Księdze Liczb 10:31-32: Na to rzekł: Nie opuszczaj nas! Ponieważ wiesz, gdzie możemy obozować na pustyni będziesz, jak gdyby naszym okiem! (32) Jeżeli pójdziesz z nami, wynagrodzimy cię tym dobrem, którego użyczy nam Jahwe.**

Błogosławieństwa, które Bóg Izraela zamierza wylać na swój lud, zostaną również wylane na tych ludzi – oni również będą ich odbiorcami. Co ciekawe, kiedy czytasz o tej

sytuacji, przypomina się przypowieść, która doskonale oddaje jej sens. Znajduje się ona w Ewangelii Mateusza, rozdział 21. Jezua opowiada przypowieść o dwóch synach. Ojciec mówi do pierwszego: „Idź do winnicy.” Winnica w Piśmie często symbolizuje Izrael; jest obrazem Królestwa. Ojciec mówi do syna: „Idź do winnicy, pracuj w niej, uprawiaj ją.” A syn odpowiada: „Nie pójdę.” Dokładnie to samo mówi Jetro Mojżeszowi: „Nie pójdę.” Ale potem poszedł. To bardzo ciekawe – bo Mojżesz wraca do niego po raz drugi i mówi o pięknych obietnicach i błogosławieństwach, które mogą być jego udziałem, jeśli tylko dołączy. A następnie czytamy w **Liczb 10:33: Wyruszyli zatem od góry Jahwe i wędrowali trzy dni.** „Wyruszyli” – czyli Mojżesz, Aaron, starsi, Izrael i Jetro ze swoją rodziną. Skąd to wiemy? Spójrzmy na **Księgę Sędziów 1:16: Potomkowie zaś Kenity Chobaba, szwagra Mojżesza, ciągnęli z Miasta Palm.** (czyli z Jerycha). Jakie było pierwsze miasto, z którym Izrael się zmierzył, gdy wszedł do Ziemi Obiecanej? To było Jerycho – Miasto Palm. Dalej w **Sędziów 1:16: wraz z synami Judy na Pustynię Judzką w Negebie, w okolicy Arad. A kiedy tu przybyli, osiedlili się pośród s ludności.**

To naprawdę zdumiewające! Izrael wkracza do swojej ziemi, Juda otrzymuje swoje dziedzictwo – a kto jest z nią? Kenici – potomkowie teścia Mojżesza. Absolutnie niesamowite! Zatem Jetro poszedł z Mojżeszem, Jetro przyjął tę obietnicę. I dzięki temu zobacz, jakie były tego owoce. Nie mogę się powstrzymać od skojarzenia tego z prorokiem podobnym do Mojżesza – z Jezua. W **Ewangelii Jana rozdział 10**, która cała opowiada o Nim jako o Dobrym Pasterzu, Jezua mówi:

„Mam inne owce, które nie są z tej owczarni – i te muszę przyprowadzić. I usłyszą mój głos, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.”

Widzimy tu ten sam obraz – błogosławieństwo, łaska i miłosierdzie rozciągające się także na pogan spoza Izraela. To zapierający dech moment!

Pozwól, że jeszcze to rozwinę. Przenieśmy się do **1 Księgi Samuela 15:6: Zapowiedział też Saul Kenitom: Uchodźcie, odstąpcie, odejdźcie spośród Amalekitów, bym was nie wyniszczył razem z nimi; okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. I Kenici odstąpili od Amaleka.** Chcesz mówić o Bożej ochronie? Izrael wyraźnie odróżniał Kenitów od swoich wrogów. Ochronił ich – i to na podstawie właśnie tego, co jest tu powiedziane.

Pamiętasz, co Mojżesz poprosił Jetra? Mojżesz powiedział do niego: „**Proszę bądź z nami, okaż nam życzliwość, pokaż nam, jak mamy rozbijać obóz tutaj, i bądź naszymi oczami.**” To naprawdę było zaproszenie pełne miłosierdzia i łaski, by dołączyć do nich – ponieważ mieli ze sobą Boga Izraela. Powiedzmy to jasno: było to zaproszenie, by dać im szansę. I teraz tak: szansa, by błogosławić lud żydowski, to coś, co warto przyjąć, ponieważ kto błogosławi Izraela, będzie błogosławiony, a kto go przeklina, będzie

przeklęty. Taka szansa została dana Jetrowi. On ją przyjął – i zobacz, jaki wpływ miała ona na jego potomków. To, co czytamy, jest naprawdę niesamowite.

Mając to całe tło historyczne, możemy teraz wrócić do naszej historii. Czytamy w **Jeremiasza 35:2**: **Udaj się do wspólnoty Rekabitów i porozmawiaj z nimi, polecając im przybyć do Świątyni Jahwe, do jednego z pomieszczeń; podasz im wino do picia.**

Teraz mogę przynajmniej zrozumieć, że chociaż Kenici – Rekabici – nie są Izraelem z krwi, z pochodzenia, to biorąc pod uwagę całą tę historię, którą już znasz, rozumiemy, dlaczego Bóg zaprasza ich do swojego domu. I w środku całego szaleństwa, które ma miejsce, to jest coś naprawdę niezwykłego! Czytamy dalej w **Jeremiasza 35:3**: **Zabrałem więc z sobą Jaazanja, syna Jirmejahu, syna Chabaccinja, jego braci i wszystkich jego synów oraz całą wspólnotę Rekabitów.** Wszyscy. Całe potomstwo Jetra zostaje wprowadzone do domu Boga, gdy nad całym Judą zawisł sąd. Niesamowite!

Jeremiasza 35:4-5: **przywiódłem ich do Świątyni Jahwe, do komnaty synów Chanana, syna Jigdaljahu, męża Bożego, która znajdowała się tuż przy komnacie książęcej nad izbą odźwiernego Maasejahu, syna Szalluma. (5) Postawiłem przed mężami wspólnoty Rekabitów dzbany pełne wina i kubki, mówiąc do nich: Napijcie się wina!**

Pamiętasz, że Bóg polecił Jeremiaszowi dwie rzeczy w odniesieniu do Rekabitów. Pierwsza: wprowadź ich do mojego domu, do świątyni. Jeremiasz to uczynił. Druga: postaw przed nimi wino, aby pili. I to także uczynił. Jak zareagowali?

Jeremiasza 35:6: **Lecz oni odrzekli: Nie będziemy pić wina,**

Dlaczego? Przecież to Bóg przyprowadził ich do świątyni i to miał być ich udział – mieli pić wino. Może złożyli ślub nazireatu? Może dlatego odmawiają picia wina? Odpowiedź brzmi: nie. Nie złożyli takiego ślubu. Tu dowiadujemy się, dlaczego odmawiają.

Jeremiasza 35:6 (cd.): **gdyż Jonadab, syn Rekaba, ojciec nasz, przykazał nam: Nie będziecie nigdy pić wina - ani wy, ani potomkowie wasi!**

Nie przez tydzień, nie przez rok, nie przez dziesięć lat. Na zawsze. Pomyśl o tym nakazie! Odmowa Rekabitów wynika wyłącznie z tego, co powiedział ich ojciec. Ojciec dał im polecenie. Mama i tata przemówili – więc nie zrobię tego. Nie napiję się tego wina. I teraz uwaga: kiedy naprawdę wiesz, kim był Jonadab, syn Rekaba, i znasz tło wydarzeń z udziałem Rekabitów, i rozumiesz, że żyjemy w czasach Jehojakima – dopiero wtedy można w pełni docenić, co tu się dzieje.

Dlaczego mówię, że Jonadab żył około 230 lat przed tymi wydarzeniami? Mówimy o czasie około roku 830 p.n.e., a Rekabici zostali przyprowadzeni do świątyni około 600–601 p.n.e. A więc mówiąc „ojciec”, nie mają na myśli ojca bezpośredniego, ale przodka – ojca ich ojca, może nawet jeszcze wcześniejszego. To oznacza pokolenie za pokoleniem, za pokoleniem. Ta rodzina – wyłącznie i bez kompromisu – trzymała się przykazania danego przez ojca i matkę. To niesamowita myśl!

Pokolenie po pokoleniu – bez kompromisów. Ich ojcowski nakaz został wyniesiony na najwyższy poziom i żadna pokusa, żadne zwodzenie ani namawianie nie mogło ich od tego odciągnąć. To naprawdę robi wrażenie! Nie było żadnego kompromisu.

Aby jeszcze lepiej zrozumieć, kim był Jonadab, syn Rekaba, chciałbym zabrać Cię do Drugiej Księgi Królewskiej, rozdział 10. W 10. rozdziale Drugiej Księgi Królewskiej Bóg posłał posłańca do Jehu, by namaścić go na króla, aby powstał i zniszczył dom Achaba. Bóg miał już dość grzechu – zamierzał wprowadzić sąd. Jehu miał być narzędziem wykonania Jego sprawiedliwości. Postuchaj uważnie.

Druga Księga Królewska 10:15–16: Wyruszył stamtąd i spotkał Jehonadaba, syna Rekaba, [idącego] z przeciwnej strony. Pozdrowił go i spytał: Czy twoje serce jest tak szczere [dla mnie], jak moje serce dla ciebie? Odpowiedział Jehonadab: Jest. [Ten odrzekł:] Jeśli jest, daj twoją rękę. Podał swoją rękę. I wziął go na swój rydwan (16) i rzekł: Jedź ze mną i przypatrz się mojej gorliwości dla Jahwe. I wziął go na swoim rydwanie.

Nie w innym rydwanie – Jehonadab jechał razem z Jehu w jego rydwanie. Jechali razem.

Wers 17: Przybył do Samarii i wymordował w Samarii resztę [rodu] Achaba, aż do jego [całkowitej] zagłady, według słowa Jahwe, które wypowiedział do Eliasza.

A to nie koniec – historia dalej mówi, że Jehonadab i Jehu zwołali wszystkich proroków Baala i zgromadzili wszystkich jego czcicieli. Nakazali im usunąć wszystkich sług Boga z ich grona – „Nie ma być wśród was żadnego sługi Boga” – a potem zabili każdego jednego z nich. Pismo mówi, że Jehu wraz z Jehonadabem oczyścili Izrael z Baala. To było całkowite zniszczenie.

Pomyśl o tym – mamy tu kolejną sytuację, w której Kenita, Jehonadab, syn Rekaba, dołącza do Izraela, aby wykonać cudowne, potężne i sprawiedliwe dzieło żywego Boga. To naprawdę daje do myślenia!

Wracamy do Jeremiasza 35:6 i widzimy, że Rekabici powiedzieli: „Jonadab, nasz ojciec, nakazał nam to – więc nie będziemy pić wina.” To robi ogromne wrażenie. Mamy tu

bowiem poważną historię relacji między potomstwem Izraela a Rekabitami, sięgającą aż do Jetra. Czytamy dalej **Jeremiasza 35:7a**: Nie będziecie też budować domów ani zasiewać zboża, ani też sadzić winnic. Nie będziecie niczego posiadać,

Nie chodziło więc tylko o zakaz picia wina – Jonadab wprowadził inne zasady. Nakazał swoim synom, córkom, żonom – całej rodzinie – by nie dotykali wina. Ale oprócz tego nie wolno im było mieszkać w stałym domu, nie wolno było siał, uprawiać roli, zakładać winnicy. Pomyśl o życiu w tamtych czasach – twoje przetrwanie zależało od ziemi. Rolnictwo było podstawą życia. A ten ojciec nakazuje im, by nie siali, nie byli rolnikami, nie zakładali winnic. Żadnej z tych rzeczy nie wolno im było robić.

Jeremiasza 35:7b: tylko w namiotach mieszkać będziecie przez wszystkie dni wasze, abyście długo żyli na tej ziemi, na której wędrowcami jesteście.

W jakiej ziemi byli przybyszami? Gdzie mieszkali? Mieszkali wśród Żydów. Znajdowali się w ziemi Judy.

To dla mnie coś niesamowitego – ojciec mówi im, by wyrzekli się wszystkich tych rzeczy, aby mogli długo żyć w tej ziemi. Spójrz, co ojciec wprowadził dla całej swojej rodziny – dla synów, córek, żon, które miały przyjść. Cała idea, którą ojciec im przekazał, brzmiała: nie przywiązujcie się do tego świata. Nie budujcie tu swojego królestwa. Nie inwestujcie w to, co przemijające – skupcie się na wieczności. Podnieście oczy ku niebu, podnieście oczy ku Królestwu.

Wiesz, co mnie zadziwia? To, co Jonadab, syn Rekaba, wprowadził w życie. Jego potomkowie stali się mieszkańcami namiotów, żyjącymi w tej ziemi. Czy to nie ciekawe? Spójrz do Listu do Hebrajczyków 11, gdzie czytamy o patriarchach: Abrahamie, Izaaku i Jakubie. Oni mieszkali w ziemi obiecanej – ale jak? Jak obcy, jak w obcej ziemi.

A to jeszcze bardziej zdumiewające – autor wprost mówi, że Abraham, Izaak i Jakub mieszkali w namiotach. Spójrz na to, co uczynił Jonadab, i dostrzeżesz podobieństwo. Niektórzy twierdzą, że takie podejście było ważne już wcześniej, bo jeśli spojrzysz na Chebera Kenitę, to i on mieszkał w namiotach. Wiemy też, że Jetro – jak się mówi – również mieszkał w namiotach. Nie w stałej strukturze.

Spoglądając na to wszystko, widzimy, że Jonadab i jego potomni bardzo dbali o to, by ich dzieci były skoncentrowane na Królestwie Bożym. Tak bardzo, że ich życie odzwierciedlało życie wielkich patriarchów. To naprawdę niesamowite.

Przechodzimy do **Jeremiasza 35:8–11**: Byliśmy posłuszni słowu Jonadaba, syna Rekaba, ojca naszego, we wszystkim, co nam przykazał. Nie pijemy wina przez całe swe życie: ani my, nasze niewiasty, ani też synowie nasi i córki; (9) nie budujemy też domów

mieszkalnych, nie mamy winnic, roli ani zasiewów. (10) Mieszkamy w namiotach. Słuchamy i postępujemy we wszystkim zgodnie z tym, co nam przykazał ojciec nasz Jonadab. (11) Kiedy jednak Nebukadnezar, król babiloński, wtargnął do kraju, powiedzieliśmy: Pójdźmy, uchodźmy do Jeruzalem przed wojskiem Chaldejczyków i przed wojskiem Aramejczyków! Przebywamy więc [obecnie] w Jeruzalem.

Ta wspólnota Rekabitów mieszkała w Judzie, w Aradzie – to południowa część. Opis ten nawiązuje do Drugiej Księgi Królewskiej 24. Bóg posłał Aramejczyków, Chaldejczyków i Babilończyków przeciw Judzie – siły spustoszenie. To właśnie te wydarzenia sprawiły, że Rekabici udali się do Jerozolimy. Niesamowite, jak potoczyły się losy tej rodziny.

Czytamy dalej **Jeremiasza 35:12–13**: Wówczas Jahwe przemówił do Jeremiasza w te słowa: (13) Tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela: Idź i powiedz mężom Judy i mieszkańcom Jeruzalem: Czyż nie przyjmiecie pouczenia, ażeby słuchać słów moich? - mówi Jahwe. Zauważ – Bóg nie mówi teraz do Rekabitów. To wstawka celowa. Teraz Bóg zwraca się do swojego ludu – do Judy – który Go nie słucha.

Dalej w **Jeremiasza 35:14**: Wypełniane są słowa Jonadaba, syna Rekaba, który przykazał swym synom, aby nie pili wina - i nie piją po dzień dzisiejszy, posłuszni zleceniu swego praojca. A Ja przemawiałem do was stale i niestrudzenie, lecz nie słuchaliście mnie.

To naprawdę zdumiewające – Bóg używa Rekabitów jako wzorca tego, jak Jego lud powinien Go kochać i Mu służyć. Bóg czyni z nich przykład. Dzieci, pomyślcie o tym: jakie znaczenie ma dla Boga wasze postuszeństwo wobec mamy i taty – i jak Bóg może użyć was jako przykładu.

Oto sposób, w jaki należy żyć w sprawiedliwości; oto jak można podobać się Bogu. Jak bardzo pragnąłbym być jednym z Rekabitów, gdyby Bóg spojrzał na moje życie i powiedział: „Dobrze, sługo dobry i wierny – jesteś wzorem. Tak właśnie chcę, by Mój lud Mi służył.” To coś niesamowitego!

Przechodzimy do **Jeremiasza 35:18–19**: Do wspólnoty zaś Rekabitów Jeremiasz powiedział: Tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ jesteście posłuszni nakazowi ojca waszego Jonadaba i zachowujecie wszystkie jego przykazania, spełniając wszystko, co wam przepisał, (19) dlatego - tak mówi Jahwe Zastępów, Bóg Izraela - po wszystkie czasy nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który stać będzie przed moim obliczem. Bóg powołuje Rekabitów do swojej świątyni, by stali przed Nim. To coś niezwykłego – wyrazić wobec nich uznanie. Nasz Ojciec w niebie dzieli się swoim sercem i pokazuje, jak wiele znaczy dla Niego, gdy dzieci są posłuszne matce i ojcu. I wypowiada słowa tak mocne, że uczeni, nauczyciele i pastorzy zwrócili na nie szczególną uwagę. Jeśli cofniesz się do Jeremiasza 33, zaledwie kilka rozdziałów

wcześniej, znajdziesz podobne sformułowanie: że Dawid nigdy nie będzie pozbawiony potomka, który zasiądzie na jego tronie. To święta obietnica Boga.

Pomyśl o przymierzu, jakie zawarł z Dawidem i o tej obietnicy: „Kaptani nigdy nie będą pozbawieni potomka, który składa ofiary.” Nigdy! A teraz widzimy podobne słowa wobec Rekabitów: „nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który stać będzie przed moim obliczem.” Zwróć uwagę na te słowa. Oto fragment żydowskiego komentarza z wydania Jewish Publication Society dotyczący Jeremiasza 35:19. Mówi on o Rekabitach: „Nie są oni nazirejczykami ani kapłanami, choć końcowe wyrażenie ‘stać przede Mną’ sugeruje kapłańską rolę, podobną do tej, jaką pełnił Jetro.” To żydowski komentarz. Żydzi patrzący na to, co Bóg powiedział o Rekabitach, zauważają, że to sformułowanie jest tak silne, że niemal ma kapłański charakter. I to ciekawe, bo przecież gdy jesteśmy powołani do Ewangelii, to jesteśmy powołani w imię Jezu do bycia królestwem kapłanów, narodem świętym, ludem świętym przed obliczem Boga. To naprawdę niesamowite!

Zatem patrząc na to sformułowanie – „Nie będziecie pozbawieni potomka, który będzie stał przede Mną na zawsze” – trzeba rozumieć, że jego moc wykracza poza ten świat. To stwierdzenie wieczne; Twoje posłuszeństwo wobec mamy i taty ma wieczne konsekwencje. Jeśli nie jesteś posłuszny rodzicom – to także ma wieczne konsekwencje. Ale jeśli jesteś – niesie to ze sobą wieczne piękno, obietnice i błogostawieństwa. To coś naprawdę niesamowitego!

Psalm 24, 3-4 mówi: **Któż wstąpi na górę Jahwe i kto stanie na Jego świętym miejscu?** Rekabici dosłownie tam stali. A dalej czytamy: **Ten, kto ma ręce nieskalane i czyste serce, kto duszy swej nie przywiązuje do fałszu i nie przysięga kłamliwie.**

Nie wchodzą w bałwochwalstwo – właśnie taki człowiek może stać. A więc gdy Bóg powiedział: „nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który stać będzie przed moim obliczem.” – to jest wypowiedź o charakterze wiecznym. Dotykamy tu wieczności; mówimy o sądzie. Postuchaj, co mówi **Psalm 1:5: Tak więc bezbożni nie ostaną się w sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.** Niegodziwi się nie ostaną, ale sprawiedliwi – tak. Znowu – to coś niesamowitego! Pozwól, że pójde o krok dalej. W **Ewangelii Mateusza 19:16** czytamy: **Pewien człowiek przystąpiwszy do Niego powiedział: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiąść życie wieczne?**

Co trzeba zrobić, by wejść do Królestwa Niebios? Jedną z odpowiedzi Jezu znajduje się w **Mateusza 19:19a: „Czcij ojca swego i matkę swoją.”** To wszystko ma charakter wieczny.

Zatem kiedy patrzysz na historię Rekabitów z Jeremiasza 35, zauważysz, że koncentruje się ona wokół jednego przykazania: czcij ojca i matkę swoją. To sedno tej historii. To właśnie posłuszeństwo sprawiło, że Bóg wypowiedział takie słowa: „**nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który stać będzie przed moim obliczem.**” Bo właśnie to uczynili. A więc, jeśli chcesz mówić o błogosławieństwie – to właśnie powinniśmy robić jako dzieci, młodzi dorośli, a także ci z nas, którzy mają już swoje lata, a nadal mają mamę i tatę. Musimy mieć to stale na uwadze, bo pragniemy tych błogosławieństw, pragniemy tych obietnic. Amen?

Chciałbym zakończyć następującym fragmentem, ponieważ myślę o Rekabitach, którzy nie byli Żydami; nie byli z Izraela. Piotr mówi takie słowa w **Dziejach Apostolskich 10:34–35: Piotr zabrał głos: Teraz z całą pewnością rozumiem, że Bóg nie gardzi żadnym człowiekiem, (35) ale w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto jest bogobojny i prawy.**

Innymi słowy – uwierz w Niego. Nie możesz bać się kogoś, w kogo nie wierzysz i komu nie ufasz. Rekabici są niesamowitym przykładem tej prawdy, że Bóg nie okazuje stronniczości, jeśli wypełniasz Jego wolę i jesteś posłuszny Jego słowu. Jeśli przestrzegasz Jego przykazań – On nie będzie stronniczy.

Czy wiesz, jak to wpływa na twoją wiarę? Wpływa na każdy jej aspekt. Jeśli chodzi o modlitwę – jeśli naprawdę w to wierzysz, to całkowicie zmienia sposób, w jaki się modlisz. Dlaczego tak mówię? Bo są ludzie, którzy mówią mi: „Naprawdę chciałbym, żeby Bóg słyszał moje modlitwy tak jak słyszał modlitwy Abrahama. Naprawdę chciałbym, żeby słyszał moje modlitwy tak jak modlitwy Dawida. Chciałbym, żeby słyszał mnie tak jak Eliasza”, który modlił się o deszcz – i deszcz spadł.

Bóg nie jest Bogiem, który ma względy na osoby. Fundament twojej modlitwy musi opierać się na tej prawdzie. Innymi słowy: jeśli staniesz się człowiekiem wiary, zaufasz Bogu, będziesz wiedział, że jest dobry wobec tych, którzy Mu służą, uniżysz się przed Nim i będziesz wzywać Jego wielkiego Imienia – On nie okaże stronniczości. Jeśli jest gotów przebaczyć twoje grzechy albo cię uzdrowić – nie będzie stronniczy.

A jednak są ludzie, którzy kupują kłamstwo, gdy patrzą na Pismo i mówią: „Chciałbym, żeby Bóg przebaczył mi tak jak przebaczył Rachab, nierządnicy.”

W Ewangeliach wspomniane są różne kobiety, które prawdopodobnie trudniły się nierządem. Uważa się, że kobieta opisana w Ewangelii Łukasza 7 właśnie taka była. A ludzie mówią: „Chciałbym, żeby Bóg mi przebaczył tak jak jej.”

Ale Bóg nie jest Bogiem, który ma względy na osoby. Jeśli zrobisz to, co oni – jeśli upadniesz na kolana, będziesz wielbić, szukać najpierw Królestwa Bożego, postawisz Jezusa na pierwszym miejscu i posłuchasz Jego słowa – On nie będzie stronniczy.

Spójrz na Rekabitów – nie było żadnej stronniczości. Bóg wprowadził ich do świątyni i pobłogosławił niepojętym błogosławieństwem.

Musimy więc pamiętać: Bóg nie jest Bogiem, który okazuje stronniczość – ani jeśli chodzi o wybawienie, ani o modlitwę, ani o przebaczenie, ani o uzdrowienie, ani o doświadczanie Jego mocy. Amen!